

EXPRESS

WIECZORNY ILUSTROWANY.



Rok VIII | ŁÓDŹ, PIATEK, 7 LUTEGO 1930 ROKU. | CENA NUMERU 10 GROSZY. | NR. 38

Katastrofalna powódź

w pobliżu granicy polsko-niemieckiej

Woda zalała kilkanaście wsi

BYDGOSZCZ, 7 lutego.
(Tel. od wł. korespondenta)
Wczoraj o godz. 9-ej wieczorem w pobliżu Pity, we wsi Jastrów, tuż obok granicy polsko-niemieckiej, wydarzyła się

STRASZNA KATASTROFA POWODZI.

Z niewyjaśnionych dotąd przyczyn zerwała się nowo wybudowana tama miejscowej elektrowni.

Tama ta długości 25 metrów zatrzymywała 8 milionów metrów sześciennych wody, która po runięciu tamy wśród strasznego huku rozlała się na okoliczne pola zalewając w mgnieniu oka kilkanaście wsi.

Za Jastrowem prąd wody

ZERWAŁ ZUPEŁNIE MOST BETONOWY.

Ludność zalanych miejscowości musiała się schronić na

DACHY SWYCH DOMOSTW.

W okolicznych lasach woda podmyła setki drzew, które runęły na ziemię. Dowóz żywności i odzieży odbywa się łodziami.

Na miejsce katastrofy zjechały władze niemieckie, organizując doraźną pomoc. Dotychczas woda nie zaczęła jeszcze opadać.

Marsz. Piłsudski udziela wyjaśnień

w sprawie zajęć z oficerami w gmachu sejmowym

Warszawa, 7 lutego.
(Tel. od własn. koresp.)

Jak wiadomo, w sejmie urzęduje specjalna komisja śledcza dla zbadania zajęć z oficerami w przedsiönku sejmowym w dniu 31 października r. ub. Prezes tej komisji poseł ks. Czetwertyński (Klub Narodowy) zwrócił się przed kilku dniami do Marszałka Piłsudskiego z prośbą o złożenie zeznania.

Obecnie nadeszła odpowiedź Marszałka Piłsudskiego, który komunikuje, że dokładny przebieg tego dnia opisał premierowi Bartłowi, który najpewniej w

drodze pisemnej podał już jego zeznanie do wiadomości marszałkowi sejmowi, skąd komisja śledcza może z łatwością materiał ten uzyskać.

Na prośbę komisji, o przysłanie zeznań oficerów, którzy dnia owego byli w sejmie, Marszałek Piłsudski odpowiedział, że w zeznaniach swych skarża się oficerowie na brutalne traktowanie ich przez marszałka Daszyńskiego i wysłanych przez niego urzędników, lecz raportów tych wydać komisji nie może, gdyż zawierają one szczegóły spraw honorowych.

Zamach dynamitowy

na młyn Fr. Czapskiego

Wilno, 7 lutego.
(Telefonem od własnego korespondenta)

W Oszmianie w tajemniczy sposób dokonano zamachu na młyn hr. Fr. Czapskiego.

Wieczorem ludność miasteczka zaalarmowana została niezwykle silną detonacją. Okazało się, że nastąpił wybuch w młynie.

Władze śledcze badają, kto podłożył materiał wybuchowy, gdyż sądzą, że musiał to uczynić ktoś z okolicznych mieszkańców podjudzony przez białoruską organizację komunistyczną.

Napad na pocztę

pod Tarnowem

Kraków, 7 lutego.
(Tel. od wł. korespondenta)

Na urząd pocztowy w Żukowicach pod Tarnowem dokonano napadu rabunkowego i zrabowano kasetkę zawierającą 3.000 zł.

Rzecz charakterystyczna jest, że policja ujęła w trzy godziny potem sprawcę napadu, którym okazał się góral Gąsienica-Sieczka.

Przed tygodniem opuścił on więzienie w N. Sączu, gdzie przesiedział trzy lata za zupełnie identyczny napad bandycki.

Główna wygrana 1 dnia ciągnięcia 4-ej kl.
zł. 20.000 na Nr. 50210

padła na los naszej Najszczęśliwszej Kolektury

S. Jarka
Piotrkowska 22
Piotrkowska 66
Pabjanice, Pl. Dąbrowskiego 3

Pogrom żydów w Berdyczowie

Uzbrojeni chłopci pobili komisarzy bolszewickich. — 200 żydów rannych

Kijów, 7 lutego.
(Telefonem od własnego korespondenta)

W związku z przymusową komuniacją gospodarstw rolnych na Ukrainie

sowieckiej, doszło wczoraj w Berdyczowie do zaburzeń chłopskich, które w końcu nabrały cech

WYSTAPIEN ANTYSEMICKICH.

Na wieś tę przybyło kilku komisarzy wysłanników władz sowieckich, którzy przeprowadzić mieli komuniację.

Chłopci oparli się energicznie komuniacji, przyczem agitatorzy zwrócili całą ich nienawiść przeciwko ludności żydowskiej Berdyczowa.

Rozgoryczeni chłopci

UZBROJENI W WIDŁY I ŁOPATY

urządzili na przedmieściu Berdyczowa pogrom, który nie wiele różnił się od napadów kozackich z czasów carskich. Z pomocą policji i wojska rozruchy zostały stłumione.

Liczba rannych nie może być określona, gdyż władze sowieckie trzymają dane te w tajemnicy, według jednak prywatnych obliczeń zostało nader ciężko pobitych przeszło 200 żydów.

Czyje zwłoki?

Tajemniczy trup pod Marsylią. — Czyżby gen. Kutjepow?

Paryż, 7 lutego.
(Telefonem od własnego korespondenta)

Zdenerwowanie prasy z powodu nie wykrycia dotąd sprawców tajemniczego uprowadzenia gen. Kutjepowa sprawiła, iż dzienniki podają szereg najprze czniejszych wiadomości.

Wedle relacji „Echo de Paris” miało znaleźć

ZWŁOKI ZAGINIONEGO GENERAŁA.

Mianowicie korespondent tego dziennika z Myrsylli donosi, że na szosie pod miejscowością Roucas automobilisci znaleźli

OKROPNIE PORANIONEGO MEZCZYZNE,

leżącego bez przytomności w kałuży krwi.

luk, którego rozpoznano jako jednego z tych mężczyzn, którzy w pamiętnym dniu zniknięcia gen. Kutjepowa pchali go do wnętrza szarego samochodu.

Rosyjskie koła emigracyjne wyznały wczoraj 100.000 franków za odnalezienie sprawców uprowadzenia zaginionego generała. Prefekt policji paryskiej ze swej strony kazał rozplakotować wczoraj wieczorem, iż wyznacza pół miliona franków nagrody za przyczynienie się do wyjaśnienia zagadki.

Po przewiezieniu go do miejscowego szpitala, ranny zmarł nie udzielwszy żadnych informacji. Rysopis znalezionego na szosie mężczyzny odpowiadać ma ściśle rysopisowi gen. Kutjepowa.

Jednocześnie inny dziennik podaje wiadomość

O WYKRYCIU JEDNEGO ZE SPRAWCÓW

uprowadzenia gen. Kutjepowa a mianowicie agenta GPU. nazwiskiem Kube-

Warszawa, 7 lutego.
(Tel. od wł. koresp.)

Wczoraj przyjechała do Warszawy wycieczka oficerów ze szkoły technicznej inżynierji i saperów w Zegrzu, celem zwiedzenia urządzeń technicznych „Polskiego Radja”.

W czasie oglądania urządzeń, jeden z oficerów, 22-letni podporucznik Stanisław Rzemieniak, dotknął przez nieostrożność przewodnika, przez który przepływał prąd elektryczny o napięciu ty-

siąca volt.

Nieszczęśliwy oficer padł na ziemię jak rażony piorunem. Wezwany lekarz pogotowia ratunkowego, mimo usilnych 5-godzinnych zabiegów, polegających na stosowaniu sztucznego oddychania, nie był w stanie przywrócić nieszczęśliwego do życia.

Oficer zmarł w strasznych męczarniach, nie odzyskawszy przytomności. Zwłoki tragicznie zmarłego przewieziono do kostnicy szpitala wojskowego.

Zapomóg dla półbezrobotnych

domaga się klasowy związek włóknarzy

Łódź, 7 lutego.
Jak się „Express” dowiaduje, klasowy związek włóknarzy w Łodzi postanowił wystosować do ministerstwa pracy i opieki społecznej memoriał w sprawie jaknajrychlejszego zatwierdzenia zasiłków dla półbezrobotnych, którzy pracują tylko przez 3 dni w tygodniu.

Jak wiadomo, zarząd obwodowy funduszu bezrobocia zatwierdził przyznanie zasiłków tym półbezrobotnym, zarząd główny jednak nie powziął w tej sprawie zasadniczej decyzji, przekazując ją ministrowi pracy i opieki społecznej.

Ponieważ wniosek o przyznanie tych zapomóg przesłany został do Warszawy dwa tygodnie temu, klasowy związek włóknarzy prosić będzie o możliwie najrychlejsze jego rozstrzygnięcie.

Księżniczka midinetką

Najnowsza sensacja New-Yorku

New-York, 7 lutego.
Dzienniki tutejsze w charakterze wielkiej sensacji podają następujące doniesienie: W jednym z wielkich domów towarowych w charakterze sprzedawczyni pracowała niejaką Doria Hope z pensją tygodniową 24 dolarów.

Przed kilku dniami dziewczyna zaręczyła się ze synem dość zamożnego kupca Fryderykiem Childe. Dopiero teraz wyszło na jaw, że sprzedawczyni jest najstarszą córką księcia Newcasle, angielską i członkinią rodziny królewskiej. Przed dwoma laty Lady Doria mając lat 20 wyjechała z zezwoleniem rodziców do Ameryki, tam skończyła szkołę dla sprzedawczyń sklepowych i poświęciła się temu praktycznemu zawodowi. Naturalnie w sklepie nikt nie wiedział o wysokim pochodzeniu panny sklepowej. Szef domu towarowego po wyjściu na jaw tej okoliczności, niezwłocznie wymówił sklepowej posadę, gdyż oświadczył, że nie chce księżniczki, ale normalnej dobrej sprzedawczyni.

Tajemnica zniknięcia generała Kutiepowa

jest najbardziej zawiłą historią awanturniczo-polityczną ostatnich czasów

2 damy i fałszywy policjant brali udział w uprowadzeniu b. dygnitarza carskiego

Przed ambasadą sowiecką w Paryżu odbyły się w sobotę wieczorem wrogie manifestacje. Policja z trudnością rozproszyła tłum. Dokonano licznych aresztowań z powodu oporu władzy. Od tej chwili potrojono straż na ulicy Grenelle, gdzie mieści się ambasada i na ulicy Leverrier, gdzie mieści się konsulat sowiecki.

Powodem manifestacji jest powszechne przekonanie, że gen. Aleksander Kutiepow padł ofiarą tajemniczej zasadzki sowieckiej. Kutiepow w poprzednią niedzielę wyszedł ze swojego mieszkania przy ulicy Rousselet i więcej nie wrócił.

Dziwne spacery Kutiepowa

Już w ciągu kilku dni policja paryska, która przełuchiwała około 80 osób, zdołała ustalić, że Kutiepow wszedłszy w ulicę De Sevres zatrzymał się przed stacją podziemnej kolejki na tym bulwarze, stacją noszącą nazwę „Duroc” i przechadzał się przed nią, oczekując najwidoczniej na kogoś,

któ miał się tam ukazać przy wyjściu ze schodów podziemnych i że w pół godziny potem, przeszedłszy oczywiście dalej bulwarem Des Invalides w kierunku północnym, zakreślił znowu na prawo w ulicę Oudinot, równoległą z ulicą De Sevres. O godzinie jedenastej znalazł się na rogu tej ulicy Oudinot i ulicy Rousselet, przy której właśnie mieszkał. Zwróciwszy się z ulicy Oudinot na prawo w ulicę Rousselet miał najwidoczniej zamiar wrócić do swego mieszkania od przeciwniej strony, niż ta, w którą wyszedł ku ulicy De Sevres, opuszczając swoje mieszkanie przed pół godziną. Róg ulicy Oudinot i ulicy Rousselet jest miejscem bardzo mało ożywionym, zwłaszcza w przedpołudniowych godzinach niedzielnych. Mieści się tam gmach sanatorium „Maison de Sante”.

Co widział August Steinmetz

O godzinie 11-ej służący tego sanatorium, August Steinmetz, był świadkiem sceny, którą uważał za zaareztowanie kogoś przez policję, bo zatrzymaniu przechodnia przez dwóch ludzi cywilnych i

wprowadzeniu go do oczekującego auta, gdzie asystował policjant, którego już od kilku tygodni widywano pełniącego służbę w pobliżu Maison de Sante. Zatrzymany przechodzień był najwidoczniej zaskoczony, wahał się przez chwilę, ale nie stawiał żadnego oporu i dał się wprowadzić do auta. Drugie auto stało w pobliżu. Oba auta zwrócone były w stronę ulicy De Sevres, a więc i mieszkania Kutiepowa.

Kiedy przechodzień, z dwoma mężczyznami, którzy go zatrzymali, wsiadł do auta, oba auta ruszyły.

Co widziała pacjentka domu zdrowia?

Jedna z pacjentek Maison de Sante, która na chwilę przed tą sceną odeszła od okna, obserwowała oba auta wychodzące, jak mniemała, na kogoś, kto miał wyjść z sanatorium.

Opisuje dokładnie jednego z mężczyzn, siedzącego w aucie, który zwrócił jej uwagę świeżym, bardzo zdrowym wyglądem i siwymi włosami na skroniach i opowiada

o niecierpliwem, nerwowem rozglądaniu się jego towarzysza. Potwierdza przytem obecność młodego policjanta,

którego zauważyła jeszcze przed dwudziestu dniami, jak rozmawiał z jakąś damą w płaszczku koloru beże. Ponieważ pacjentka jest z zawodu krawcowa,

zdaje bardzo szczegółowo sprawę z całego kostjumu tej damy.

Przygoda pewnego szofera

Trzecim bardzo interesującym świadkiem jest

szofer taksówki, która wjechała na róg ulic Oudinot i Rousselet w ową niedzielę o godzinie jedenaastej przed południem z pasażerem, który się kazał zawieźć do Maison de Sante przy ulicy Rousselet. Szofer zjechał do wyznaczonego mu celu w chwili kiedy dwa auta z przed Maison de Sante właśnie ruszały z miejsca. Miał nawet

wrażenie, że te oba auta najechały na siebie przypadkiem, bo jedno z nich, zakrecając, wjechało nawet na trotuar.

Ponieważ oba zagradzały mu drogę, szofer zwrócił się nawet do policjanta ze słowami: „Cóż to znowu, więc nie ma sposobu przejechać?”. Szofer zdziwił się, że policjant nic mu nie odpowiada i że

odwrócił się natychmiast tyłem jakby unikając jego wzroku i oddalił się. Pasażer taksówki przy wsiadaniu z wielkim zainteresowaniem obserwował oddalające się auta. Szofer zauważył, że nie wszedł wcale do Maison de Sante, ale poszedł

w tym samym kierunku, w którym oddalił się policjant.

Dwa oszusiwa które pociągnęły za sobą fatalne skutki

Niezwykle tragiczny koniec miało przedsięwzięcie w Bordeaux przez trzech braci Pordas oszustwo, dążące do podjęcia ubezpieczeniowej premii w jednym z tamtejszych towarzystw ubezpieczeniowych.

W tym celu jeden z braci w grudniu ub. r. wynajął dom w Correjean miejscowości pod Bordeaux i umeblował go, zapłaciwszy za meble 8 tysięcy franków. Niezadługo potem ubezpieczył on to na sumę 30 tysięcy franków i wówczas wszyscy trzej, którzy należeli do tego wspólnego interesu, postanowili podpalić dom, by w ten sposób uzyskać ową premię.

Podczas więc, gdy jeden z nich, ten właśnie, który wynajmował ów dom, znajdował się w biurze, gdzie pracował, dwaj pozostali udali się do mieszkania, i tam poleli meble, ściany, drzwi i okna jakimś łatwopalnym płynem, a na drugi dzień, jeden z nich wybił szybę w oknie i rzucił do wnętrza płonąca zapalną.

W tejże jednak chwili rozległ się straszny huk eksplozji i cały dom zawalił się, grzebiąc pod gruzami podpalacza, który zginął też na miejscu przedstępstwa. Drugi brat, będący świadkiem tego wypadku, zdołał w porę uciec. Lecz trzeci z nich, jak się okazało, projektodawca tej całej zbrodniczej afery, na wieść o zgonie brata, dostał pomieszania zmysłów.

O równie smutnym zakończeniu innego oszustwa donoszą z Paryża. W tym wypadku nie chelwość, lecz namiętność młodego, 24-letniego młodzieńca

ca do pięknej wdówki, była jedyną przyczyną, jaka zaprowadziła zakochanego Ernesta do kryminału.

Obowiązkowy ten i nieposzlakowanej uczciwości młodzieniec, który dotychczas kontentował się niewielką płacą mu w biurze pensją, zakochał się nagle w pięknej i młodej wdówce, którą pierwszy małż, człowiek bogaty, przyzwyczaił jeździć nie do zbytku, to w każdym razie do bardzo wygodnego i beztroskiego życia.

Ernest był uczciwy, lecz błędny, nie wiedział, że choć zdobył serce ukochanej, lecz za rączkę poprowadził ją do ołtarza wówczas tylko, gdy zdoła ją za pewnić o posiadanej gotówce, której nie posiadał.

I oto dnia pewnego przyszedł mu z pomocą ślepy traf, tak czule opiekujący się kochankami — jadąc podziemną koleją do blura, Ernest znalazł pod jedną z ławek czekową książeczkę.

Po długich i ciężkich wahanach wszechpożądana miłość zwyciężyła wszy stkie skrupuły. Przed okienkiem kasowem banku stanął Ernest z czekiem opiewającym na sumę 67 tysięcy franków, a opatrzonym sfałszowanym przez siebie podpisem właściciela konta.

Ale całe zachowanie się nieszczęsne go młodzieńca tak było dziwne, że na skutek powzłętego podejrzenia aresztowano go. Niedoszły małżonek pięknej Eugenji wyznał natychmiast całą prawdę, która tak fatalnie zaciążyła na dalszym jego życiu.

Królewskie honorarja płać amerykańskie stacje radiowe swym śpiewakom i prelegentom

Dlaczego radio - programy amerykańskie są takie doskonałe? Oto dlatego, że honorarja występujących w nich śpiewaków i prelegentów są prosto bajecznie olbrzymie. Ani teatr, ani sala koncertowa, ani film, niemy czy śpiewny, nie jest w stanie płacić takich honorarjów, jakie dzisiaj płaci radio w Ameryce.

Stąd pochodzi, że rozmaite gwiazdy rozpoczęły formalną ucieczkę, ze wszy stkich innych przedsięwzięciach, do radia. Pewien komik szkocki za odśpiewanie trzech piosenek przed mikrofonem, otrzymał 15 tysięcy dolarów. Wy stąpił z nimi na radiostacji w Winniepegu, a jego śpiewu mogło słuchać 12 milionów ludzi, którzy podziwiali jego hojność, że ponad program odśpiewał jeszcze jedną piosenkę.

Al Jolson, śpiewak jazzowy, który znany jest z kina dźwiękowego, jako „Śpiewający Błazen”, otrzymał za 10 minut śpiewania przed mikrofonem 7 tysięcy 500 dolarów, a śpiewaczka Francis Alda zerwała kontrakt z najbogatszą operą na świecie „Metropolitaine”

w Nowy Jorku, bo śpiewając w radio, zarabia łatwiej znacznie większe sumy. Niedawno za krótką śpiewkę otrzymała 3 tysiące dolarów, a teraz organizuje towarzystwo operowe do śpiewania sześciu oper Pucciniego przed mikrofonem.

Tak samo honorarja za odczyty, chociaż dalekie są od wysokości honorarjów, pobieranych przez śpiewaków i muzyków, jednakże są tak ogromne, że nieraz za jeden odczyt uzyskuje się sumę, którąby naszemu radio na cały rok wystarczyła na 25-złotowe honorarja dla prelegentów.

Cała rzecz jednak jest w tem, że radio amerykańskie służy przede wszystkim reklamie. Na początku każdego programu, wielką część czasu, zajmuje wygłaszanie płatnych reklam rozmaitych sklepów i fabryk, które jednakże dbają o to, ażeby program nie był nudny i dlatego nalegają na angażowanie najpierwszorzędniejszych gwiazd, do których honorarjów przyczyniają się chętni

Fałszywy policjant i dama w płaszczu beige

W związku z temi zeznaniami stwierdzono, że nigdy żaden policjant nie pełnił służby na rogu ulic Oudinot i Rousselet i że zatem był to

policjant fałszywy. Pasażera, który przyjechał taksówką odnaleźć niepodobna. Natomiast owa dama w płaszczu beże, która z tym pseudo-policjantem miała mieć jakieś stosunki, wydała się policji paryskiej łatwiejszą do znalezienia, o ile ta dama była rosjanką ze względu na dokładny opis jej stroju, który był dostarczony policji. Jest, jak się zdaje, hipoteza, że na tą damę właśnie czekał Kutiepow przed stacją Duroc i że jej dziełem bezpośrednim było wprowadzenie Kutiepowa w zasadzkę.

Ludmiła Pobiedonotcew i pani Tschobau

Jedną z dam rosyjskich, poddanych badaniom, jest Ludmiła Iwanowna Pobiedonotcew, pozostająca w stosunkach z sowieckimi czekistami w Paryżu.

Ludmiła Pobiedonotcew pracowała w jednej z paryskich fabryk perfum. Zaprzyjaźniła się w tym czasie z żoną pewnego szofera, dziś już nie żyjąca. Pewnego dnia zwierzyła się, że oczekuje na przyjaciół, którzy mają przybyć z Rio-de-Janeiro. Po ich przybyciu przyznała, że przyjechali z Moskwy. Byli to Janowiczowie

oboje agenci Kominternu. Wkrótce potem przestała pracować, bo jak twierdziła, otrzymała od krewnych z Berlina 10.000 franków. Inna dama, na którą zwrócono uwagę, nosi nazwisko Tschobau. Ma być przyjaciółką wspomnianego powyżej Janowicza. Pani Tschobau wezwana do prefektury policji przybyła w płaszczu czarnym. Na zapytanie czy ma w mieszkaniu płaszcz koloru beże

odpowiedziała potakująco. Poproszono ją, aby przybyła w tym właśnie płaszczu. Uczylnia to. Po konfrontacji jednak z osobą, która widziała damę w płaszczu beże w rozmowie z pseudo-policjantem, nie udało się stwierdzić jej tożsamości.

Hipoteza sposobu porwania

W każdym razie wydaje się być najprawdopodobniejszą, że jakaś z tych dam, będących na żołdzie sowieckim, odgrywała przed Kutiepowem

rolę osoby, fanatycznie oddanej sprawie emigracji rosyjskiej i udającej bolszewiczkę,

aby informować Kutiepowa o tem, co się dzieje w sowieckim milieu. Ten kontrwywiad leży w tradycjach obyczajów rosyjskich. Rendez-vous przed stacją Duroc wyznaczone było zapewne przez taką damę. Nie przybyła. Zamiast niej zapewne przybył ktoś inny z informacjami od niej czy o niej i z opowiadaniem o wielkich niebezpieczeństwach, które jej grożą, może o jej aresztowaniu.

Rozmawiając z tym kimś, Kutiepow wszedł w ulicę Oudinot. Po rozstaniu się z tym kimś Kutiepow miał najprostszą drogę do mieszkania koło Maison de Sante. Tutaj zastąpił mu drogę ludzie którzy się wylegitymowali.

Jako urzędnicy policji francuskiej. Obecność policjanta uchylała wszystkie wątpliwości. Rzekomi urzędnicy opowiadali, że byli w mieszkaniu Kutiepowa, nie zastali go jednak i czekali w oddaleniu od jego mieszkania na jego powrót. Szło może o to, że zaareztowana rosjanka powołuje się na to, że jest jego żoną i że wskutek jego zeznań w prefekturze policji są bezzwłocznie konieczne. Tem wszystkim ma się tłumaczyć, że Kutiepow nie żywił żadnych podejrzeń, że bez oporu wsiadł do auta

Pomoc rządu dla miast

Rząd prolonguje spłatę pożyczek krótkoterminowych do 3 lat

Lódź, 7 lutego.

W swoim czasie donosiliśmy już o trudnościach płatniczych całego szeregu miast i miasteczek województwa łódzkiego. Trudności te, graniczące nieledwie z bankrutem spowodowane były w pierwszym rzędzie nieobliczalną i bezprogramową polityką inwestycyjną, która pochłonęła wiele milionów złotych, na które miasta te nie zdołały znaleźć żadnego pokrycia.

Samorządy rozpoczynając realizację swych planów inwestycyjnych liczyły na pożyczki zagraniczne, które jednak na skutek niepomyślnej koniunktury na światowych rynkach finansowych zawiodły w zupełności. Liczono się jednak stale z możliwością rychłej poprawy stosunków na rynkach światowych, ludzono się zwłaszcza w odniesieniu do Ameryki i jednocześnie budowano... na kredyt wierząc w to, że do katastrofy nie dojdzie gdyż rząd jakoś wszystkim ewentualnie zaradzi. Tak też istotnie się stało.

Rząd nie mógł dopuścić do zupełnego i formalnego bankrutstwa samorządów i mimo ciężkich warunków oraz ograniczonych możliwości musiał im z pomocą pośpieszyć.

Pomoc ta poszła w dwóch kierunkach, w kierunku pomocy zasadniczej i pomocy doraźnej.

Z pomocy doraźnej skorzystało na przykład Koło, które otrzymało niedawno 30 tysięcy złotych pożyczki na pokrycie palących i niezbędnych zobowiązań.

Jeżeli chodzi o pomoc zasadniczą, to rząd uczynił w tej dziedzinie ostatnio cały szereg niezwykle doniosłych posunięć. W pierwszym rzędzie z uwagi na ciężki stan finansowy poszczególnych samorządów, ministerstwo spraw wewnętrznych opracowało obecnie projekt zmiany rozporządzenia z dn. 17-go września 1927 roku o komunalnym funduszu pożyczkowo-zapomogowym w tym kierunku, aby pożyczki krótkoterminowe przedłużyć w wyjątkowych wypadkach do 3-let, po stwierdzeniu wyjątkowo ciężkiej sytuacji danego związku komunalnego.

Projektowana zmiana, która samorządom ułatwi w wielkiej mierze wydobycie się z obecnych ciężkich tarapatów, uzasadniona jest faktem, że cały szereg miast znalazł się w krytycznej sytuacji z powodu niemożności uzyskania kredytu długoterminowego na wykończenie rozpoczętych już inwestycji. Sytuacja bowiem w bardzo wielu wypadkach wygląda w ten sposób, że samorządy stanęły w połowie swej roboty nie mając dalszych środków na wykończenie rozpoczętych już prac. Ponieważ w większości wypadków budowano obiekty, które po wykończeniu mia-

ły się rentować i w ten sposób z biegiem czasu pokryć koszty budowy, wstrzymanie robót i opóźnienie momentu wykończenia, opóźnia jednocześnie z natury rzeczy chwilę, kiedy obiekty będą mogły przynosić dochody. Ten stan rzeczy samo przez się przynosi już kolosalne straty, nie mówiąc już o tem, że pozostawienie budowli w stanie surowym przez dłuższy okres czasu powoduje ich niszczenie się.

Rząd, prolongując termin spłaty po-

życzek krótkoterminowych, ułatwia samorządom wprawdzie niezupełnie, ale w pewnej przynajmniej mierze, wykończenie prac już rozpoczętych i najbardziej pilnych. Chodzi tu w pierwszym rzędzie o te samorządy, które zużyły na cele inwestycyjne fundusze uzyskane z kredytów krótkoterminowych, między innymi z funduszu pożyczkowo-zapomogowego, a które obecnie nie są w stanie sum tych w przewidzianym terminie zwrócić.

Zeznania więźnia przyczyniły się do aresztowania podpalacza

Lódź, 7 lutego.

Józef Swoboda i Jan Kaczorek, gospodarze wsi Zagajniki, już od wielu lat prowadzili ze sobą wojnę. Powodem tych nieporozumień była grusza, dzieląca ich gospodarstwa. Pewnego dnia Swoboda ze swym synem chciał ściąć drzewo, lecz wówczas Kaczorek wspomaganym przez kilku przyjaciół, sprawił mu takie lanie, że napadnięty przez szeregi miesiąc musiał się kurować w szpitalu.

Sprawa o pobicie znalazła się w sądzie, ciągnęła się długo, aż wreszcie Kaczorek, korzystając z amnestii, odsiedział zaledwie kilka tygodni w więzieniu.

Swoboda zaprzysiął mu zemstę. Pewnego dnia, wkrótce po zwolnieniu Kaczorka z więzienia, w jego zagrodzie wybuchł pożar. Ogień strawił stodołę, a następnie przetrzącił się na inne budynki i dzięki silnemu wiatrowi ogarnął znaczną część wsi. Straty były ogromne. Podjęte dochodzenie ustaliło, że ogień musiał wyznicić jakaś zbrodnica

ręka. Podejrzenia skierowano przeciw Swobodzie, ale okazało się, że tego dnia był on na jarmarku, odległym o kilkanaście kilometrów. Śledztwo zostało więc umorzono.

W dwa lata później jakiś opryszek, odsiadujący w więzieniu karę za rozbój, zeznał przed prokuratorem, że on podpalił zagrodę Kaczorka, wynajęty do tego przez Swobodę, z którego synem poznał się w czasie odbywania służby wojskowej.

Swoboda dał mu wówczas za to 200 złotych i obiecał, że w razie, gdyby trafił do więzienia, wynajmie kogoś, by mu dostarczał „wałówki”.

Na podstawie powyższych zeznań, Swobodę aresztowano. Nim jednak doszło do rozprawy, obciążający więźniaka więzień zmarł w szpitalu, lecz mimo to, sąd uznał, że zeznania podpalacza za sługuszą na wiarę i skazał Swobodę na trzy lata więzienia. Wypierający się winy gospodarz, zaapelował, lecz warszawski sąd apelacyjny zatwierdził wyrok pierwszej instancji.

Napad na pociąg

Bandyci przywitali kolejarzy gradem strzałów, zostali jednak ujęci po dłuższej walce

Lódź, 7 lutego.

W dniu wczorajszym wojewódzki urząd śledczy w Łodzi otrzymał meldunek o napadzie rabunkowym na pociąg.

O godzinie 11-ej w nocy wyruszył z Kozłuszek w kierunku Częstochowy pociąg towarowy. W pobliżu stacji Radomsk, konduktor Stefan Szewczyk zauważył, że do znajdującego się w pełnym biegu pociągu

wskoczyli dwaj łacy osobnicy.

Na sygnał, dany przez konduktora masywnista natychmiast wstrzymał lokomo-

tywę i cała obsługa pośpieszyła do rozbitego już, jak się okazało, wagonu towarowego, do którego wskoczyli owi dwaj mężczyźni.

Rabusię tak był zajęci swą „pracą”, że nie zauważyli nawet wchodzących i w dalszym ciągu manipulowali przy drzwiach wagonu.

Dopiero, gdy konduktorzy osaczyli ich ze wszystkich stron, bandyci rzucili się do ucieczki,

strzelając z rewolwerów.

Pomimo gęstego ognia, kolejarze nie zrezygnowali z pościgu i z narażeniem własnego życia pochwytili bandytów, których na najbliższej stacji oddał w ręce policji.

Okazało się, że byli to niejednokrotnie już karani za podobne sprawy Gab-

riel Romański i Mieczysław Bujań. Znalaziono przy nich specjalne

pileczki angielskie

do wycłaniania otworów w ścianach i inne narzędzia złodziejskie oraz kilkanaście naboju rewolwerowych. Broń zdążyli bandyci gdzieś porzucić w czasie ucieczki.

W mieszkaniu Bujana policja zatrzymała jakiegoś osobnika o nieustalonym dotychczas nazwisku, który oczekiwał na bandytów. Przed domem Romańskiego, jak stwierdzono, stała platforma, zaprzężona w dwa konie, której woźnica, na widok zbliżających się policjantów zaczął konie i rzucił się do ucieczki, lecz został schwytyany. Śledztwo trwa.

Do wynajęcia

GARAŻE

nadające się dla większego przedsiębiorstwa ul. Nowa róg Przejazd

B-cia Kendrzeńscy

Zamienię wynalazek na motocykl 500 ccm. z wózkiem w bardzo dobrym stanie
Oferty pod „Motocykl” składać do biura ogłoszeń „Promień”

Doktor

Lagunowski

specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopielicznych
Piotrkowska 70 (róg Traugutta) tel. 181-83

Przyjmuje od 8.30 do 10.30 rano, od 1 do 2.30 pp., od 6 do 8.30 w., w niedzielę i święta od 10-1-ei. Oddzielna poczekalnia dla pań

Dr. med.

Niewiażski

specjalista chorób skórnych wenerycznych i moczopielicznych
ul. Andrzeja 5 Tel. 159-40

Przyjmuje od 8-11 i od 5-9, w niedziele i święta od 9-1
Oddzielna poczekalnia dla pań

OD ZARAZ DO ODNAJĘCIA dla dwóch osób lub jednej, duży, słoneczny

ładnieumeblowany pokój

o dwóch oknach, z wszelkimi wygodami. Łazienka do dyspozycji.

ORLA 3, M. 5, FR. II P.

Doktor P. Klinger

choroby weneryczne, skóra i włosy
ANDRZEJA 2, TEL. 132-28.

Leczenie lampą kwarcową, analizy krwi i wydzielina. Przyjmuje codziennie od 11-1 i od 6-8 w., w niedzielę i święta od 10 do 12. Oddzielna poczekalnia dla pań.
Od 1-2 w. Lecznicy (Piotrkowska 62)

LAUREATKA

moskiewskiego konserwatorium

udziela lekcji gry fortepianowej
Wschodnia 72 m 19.



Dzisiaj i dni następnymi!

Wspaniały film produkcji królowej o wyjątkowo atrakcyjnej i emocjonującej treści

„POD BANDERĄ MIŁOŚCI”

Dzieje wielkiej miłości według scenariusza Jerzego Brauna. Reżyseria M. Waszyńskiego

W rolach głównych: **ZBYSZKO SAWAN**, Marja Bogda, Jerzy Marr, Jaga Boryta, Władysław Walter, Paweł Owerlo.

Zdjęć dokonano: w Gdyni, Gdańsku, Sopocie, Sztokholmie, Terzowie, Orłowie, na Helu i Jastrzębiej Górze. — Udział marynarki handlowej i wojennej, kadetów szkoły morskiej, oficerów policji morskiej i żałogi S. S. „Gdynia” oraz statku szkolnego „Lwów”. Wspaniała ilustracja muzyczna orkiestry symfonicznej pod dyrekcją A. Czudnowskiego. — Początek seansów o godzinie 4-ej po poł. w sob. i niedz. o g. 12-ej w poł. ostatniego o godz. 10-ej wiecz. — Ceny miejsc na 1 seans od 1 zł. w sob. i niedz. od godz. 12-ej do 3-ej wszędzie miejsca po 1 zł.

Fatalne upadki

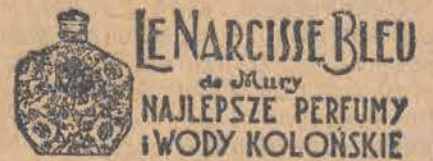
W dniu wczorajszym w domu przy ulicy Fijałkowskiego 10 spadł ze schodów 3-letni Stanisław Bartel, syn dozorca więziennego. Doznał on bardzo ciężkich uszkodzeń cielesnych. Wezwane pogotowie po udzieleniu pierwszej pomocy przewiozło go do szpitala.

— W podwórzu domu przy ulicy Rzgowskiej 27 potknęła się i upadła na bruk uliczny 26-letnia Molenga Makowska, żona właściciela sklepu spożywczego.

Wezwane pogotowie stwierdziło, że doznała ona ciężkich uszkodzeń cielesnych.

Przejechanie

W dniu wczorajszym przy zbiegu Placu Wolności i Piotrkowskiej została przejechana przez samochód Bronisława Poranowska, zamieszkała przy ulicy Piotrkowskiej 145. Doznała ona ciężkich uszkodzeń cielesnych. Pogotowie po udzieleniu pierwszej pomocy w stanie nieprzytomnym przewiozło ją do szpitala.



REDUTA „PRZYTULISKA”

Jak się dowiadujemy w dniu 20 b. r. odbędzie się tradycyjny bal na rzecz biednych sierot „Przytuliska”. Bal ten, który ma już ustaloną reputację najelegantszego i najweselszego balu w sezonie karnawałowym Łodzi, zapowiada się i tym razem wyjątkowo wspaniale. Komitet balu zajął się już energicznie przygotowaniami, a nad częścią rozrywkową pracuje elita młodzieży łódzkiej, która z całym zapałem przystąpiła do przygotowania szeregu atrakcyjnej i niespodzianek. Reduta tegoroczna odbędzie się w odświeżonych i ładnie udekorowanych salach „Qazy” (dawniej „Teatralna”) i nie ulega wątpliwości, że stanie się najświetniejszą zabawą tegorocznego sezonu.

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

Dr. med.

J. POLAK

Choroby wewnętrzne i Allergiczne

(astma, pokrzywka, artretyzm, reumatyzm).

ul. 6-go Sierpnia 22 front.

Tel. 164-21. — Przyjmuje od godziny 10 do 1.



Moje Minjatury

Niepowetowana strata

Zima tegoroczna, a właściwie kompletny brak zimy, przewrócił wszystko do góry nogami. Zamiast dłuższych dni mamy krótsze, zamiast krótszych wekeli mamy dłuższe i t. d.

Zewsząd członków rodziny najbardziej zmieniła się w tym roku ziemia — matka.

Ponieważ niebo, opierając się na oszczędnościowym budżecie, odmówiło ziemi zimowej śnieżno-białej sukienki, przeto ta bezwstydnica wogóle nie nosi i prowokuje innych swą nagocią.

Głównym smartwieniem wszystkich jest pytanie: Jaką mamy porę roku? Zimą czy wiosną?

Jeżeli jest zima, w takim razie dlaczego każdy z nas czuje już „przebudzenie się wiosny”, a jeżeli już jest wiosna, w takim razie na co jeszcze czekamy?..

Kupcy żalą się, że przepadł im sezon zimowy. Ja też mam powody do głębokiego żalu. Poniosłem wielkie straty z powodu zmarnowanej zimy.

Przedewszystkiem przepadły mi wszystkie zimowe tematy do feljetonów.

Co mam naprzykład czynić z tak świetnym tematem jak naprzykład ślizgawka?.. Gdzie maćie dziś ślizgawkę? Kto się ślizga?

A kawały na ten temat sypią się same jak z rękawa.

Oto próbki:

— „Zamiast chodzić równą drogą i poślizgnąć się, lepiej już odrazu upaść na ślizgawce”.

— „Gdy kobieta podczas ślizgania się czuje, że pada, niechaj się złapie za pierwszego lepszego młodzieńca, który powinien być możliwie przystojny i bogaty”.

— „O kobiecie mówimy zazwyczaj, że ślizga się w dzień, a pośliznęła się w noc”.

— „Niezamężne niewiasty powinny ślizgać się z niezwykłą ostrożnością, gdyż zdarza się często, że rozpoczyna się ślizganie w dwójkę, a kończy się w trójkę..” i t. d.

Takie oto kawały zmarnowały mi się zupełnie z powodu nieobecności zimy.

Kogo będę bujał, że jest ślizgawka?

Jak nie pieniądze, to humor, jak nie humor, to cnotę zawsze człowiek coś traci..

KU - KU.



Jakże smutną jest sieroca dola dzieci, przeznaczonych do popisów cyrkowych! Jakże złudne są srebrne blaski barwnych kostiumów, mamiące publiczność, i kłamana wesołość uszmiokowanych twarzątek! Bo nocą, miast święte cielec, łachmany okrywają zziębnięte ciała, a lzy, wywołane bolesnymi razami, zastępują blacher szminki... Fred, Lola, Pepita i Jim okrutnego mieli dyrektora. Wszystkie zakamarki cyrku znały szloch dziecięcych ust, wszystkie dekoracje widziały drżące z powstrzymanego łkania wargi, wszystkie bity stykały się z drobnymi ciałami. O, publiczności! Kiedy ujrzyś pod wysokim stropem cyrku drobne ciało dziecięce w niebezpiecznym salto - mortale, po wiedz sobie: To dziecko nie zaznało jeszcze radości życia, nie miało właściwie młodości... i miast oklasków — leż kilka, matczyńskich leż współczucia rzuc w darze strudzonym maleństwu.

Ciężkie życie czwórki sierot ujrzymy w najbliższych dniach na ekranie kinoteatru „LUNA“ w filmie

„Czterech djabków”

W rolach głównych:
kwiat ekranu amerykańskiego, niezrównana

Janet Gaynor
czarująca uroda królewska

Mary Duncan
przeniekny sportsmen

Charles Morton
wesoly

Farrel Mc. Donald.

CASINO

Dzisiaj i dni następnymi!

KOBIETA Z BRUKU

Dramat, którego treścią jest autentyczny

skandal w dyplomacji w roku 1868 w Paryżu.

W rolach głównych:

Lupe Velez

ognista meksykanka,
partnerka Douglasa
Fairbanka

William Boyd

Reż. D. W. Griffith, genialny „odkrywca gwiazd”.
Rzecz dzieje się we Francji w epoce II cesarstwa.

Początek o godz. 4.30 po poł.

Ostrożnie

przy nakładaniu kar za niewłaściwe wezwanie pogotowia!

Łódź, 7 lutego.

Przed kilku dniami zdarzył się w naszym mieście następujący wypadek:

Na Bałutach w jednym z najniebezpieczniejszych domków mieszka w piwnicznej izbie rodzina pewnego robotnika, składająca się z kilku osób.

Jedną z córek właściciela mieszkania, młoda dwudziestokilkuletnia panna jest ciężko chora.

Onegdaj chora dostała epileptycznego ataku. Rodzice wezwali karetkę pogotowia Kasy Chorych. Lekarz przybył niezwłocznie, zbadał chorą, zapisał lekarstwo i zaznaczył, że atak może się powtórzyć, wobec czego

trzeba będzie po raz drugi wezwać pogotowie.

Rzeczywiście, po upływie kilku godzin chora ponownie dostała ataku epileptycznego. Rodzicom i sąsiadom wydawało się, że dziewczyna już nie żyje. Czempredziej zawezwano pogotowie Kasy Chorych. Tym razem przybył

inny lekarz, chirurg,

który oświadczył, że wezwanie pogotowia

było zbyteczne i nałożył na właściciela książeczki karę

za fałszywy alarm.

Tak się przedstawiają fakty.

Przejdźmy teraz do omówienia tych faktów.

Wiadomo, że pogotowie, zarówno miejskie jak i Kasy Chorych, często narażone jest ze strony nieodpowiedzialnych osób na fałszywe alarmy, które mogą wywołać nieobliczalne konsekwencje.

W chwili bowiem, gdy pogotowie jest zajęte na mieście blahym lub wcale nieistniejącym wypadkiem, w innym domu pomoc lekarska może się okazać naprawdę niezwykle konieczną i każda chwila zwłoki

może spowodować śmierć.

Dlatego też fałszywe alarmy muszą być teplone z całą surowością.

Z drugiej strony jednak nie można dopuścić do tego, aby miał miejsce taki wypadek, o jakim wyżej wspomnieliśmy.

Mieszkaniec Bałut, nieorientujący się kiedy wypadek jest naprawdę poważny, a kiedy nie wymaga natychmiastowej pomocy lekarskiej, kleruje się własnym rozumem i dla niego bezwładność chorej lub głośnie jęki są dostatecznym powodem wezwania karetki pogotowia.

Nakładanie kar w takich wypadkach wymaga więc daleko idącej ostrożności!

Ex.

Hallo! Tu radio!..

PIĄTEK, dnia 8-go stycznia

Godz. 11.58 Sygnał czasu, hejnał marjacki. 12.05 Muzyka płyt gramofonowych. 13.10 Komunikat meteorologiczny. 15.00 Komunikat gospodarczy. 15.20 „Przebieg wydawnictw periodycznych” — omówi prof. Mościcki. 15.45 Komunikat Rady Nacz. związków śpiewaczych i muzycznych. 16.15 Muzyka płyt gramofonowych 17.15 „Udział rolnictwa w bilansie handlowym Polski w 1929 roku” — wygłosi dr Dederko. 17.45 Transmisja z Poznania „Pogadanka Akademicka”. 18.45 Rozmaitości. 19.10 Giełda rolnicza. 19.25 Płyty gramofonowe 19.40 Komunikaty PAT. 19.58 Sygnał czasu. 20.05 Pogadanka muzyczna — wygłosi p. Karol Stromenger. 20.15 Koncert symfoniczny z Filharmonii Warszawskiej. Po transmisji komunikaty oraz retransmisje ze stacji zagranicznych.

TEATR KAMERALNY.

Dzisiaj, w piątek o godzinie 8.30 i dni następnymi komedia Verneuil'a „KOCHANEK PANI VIDAL”, w wykonaniu Zofii Marcinowskiej i L. Tatarskiego oraz I. Dehnelówny, St. Daniłowicza, St. Michałaka i W. Scibora.

1-szy DŹWIĘKOWY KINO-TEATR w ŁODZI

SPLENDID NARUTOWICZA 20.

Największa REWJA świata w wykonaniu najsłynniejszych artystów rewjowych Broadwayu

Dzisiaj i dni następnymi:

FOX FOLLIES

NEW YORK W NOCY

100% ŚPIEWU, TAŃCA, MOWY.

Prócz największych gwiazd rewjowych udział biorą:

36 „Show-Girls” 24-osobowy zespół murzyński
36 „Dancing-Girls” 12-osobowy chór Rewelersów
36 „Dancing-Boys”

W programie największe przeboje sezonu:

„O czym marzą kobiety?” — „Moja ty słodka dziewczynko” — „Współczesne dziewczęta” — „Czarny Don Juan” — „Perla Japonii” — „The Breakaway” — „Powrót wiosny” — „Zywe nuty” — „Pod latarnią”.

Początek seansów o godzinie 6, 8 i 10 wiecz.

Wyświetlamy na aparatach Western Electric Company.



Znienawidzony murzyn na scenie amerykańskiej

W jakich warunkach

Slezak śpiewał partię „Otella” w Ameryce

Słynny śpiewak operowy Slezak, wydał niedawno swe pamiętniki, obfitujące w liczne ciekawe szczegóły z życia tego wielkiego artysty.

Slezak był — jak wiadomo — przez długie lata członkiem zespołu największej opery świata, słynnej nowojorskiej „Metropolitan - Opera”. Jeden z dział pamiętników poświęcony jest wio sennemu tournée, jakie „Metropolitan - Opera” urządza rokrocznie po większych miastach amerykańskich. Trwa ono piętnaście dni i aby móc w tak krótkim przeciągu czasu objechać jak największą liczbę miast, cała trupa zostaje podzielona na kilka części.

W czasie jednej z takich wycieczek miał Slezak zabawne wydarzenie w Atlancie, w stanie Georgia, gdzie na kilka miesięcy przed przybyciem opery wybuchły krwawe rozruchy antymurzyńskie, w czasie których wymordowano kilkuset murzynów.

„Na to wszystko zjeżdżam ja z moim Otellem” — pisze autor pamiętników.

„Jak mi dopiero później opowiedziano — bo pierwotnie zatajono to przede mną, by mnie nie trwożyć. — gdy program przedstawień nadszedł do Atlanty, zażądały władze miejskie, aby operę „Otello” wypuścić względnie nakłonić przedstawiciela roli tytułowej, by murzyn grał na biało (!), gdyż w razie przeciwnym nie mogą ręczyć za bezpieczeństwo jego osoby.

Pozatem mają oni relacje z dzienników, że p. Slezak gra Otella wybitnie brutalnie i że tutejszy lud bezwarunkowo nie zniesie tego, ażeby murzyn białą niewiastę całował, a cóż dopiero mordował.

Opera oczywiście przyrzekła zrobić wszystko co żądano.

Jednak ja dowiedziałem się o tem wszystkim dopiero w Atlancie i to w chwili, gdy, uszmiokowany na czarno, stałem za kurtyną.

Właśnie pojawiały się na scenie dygnitarze miejscy i oglądali mnie ze zdumieniem. Naradzano się tak i owak, czy jednak nie powinienem się przemiłować na biało, ażeby wrzeszcząc zdecydowanie, że mogę zaryzykować i tak pozostać.

Z uczuciem trochę niewyraźnym wyszedłem przed tłum siedmiotysięczny, wypełniający olbrzymi gmach teatralny „Arm - Hall”, w którym widowisko się odbywało...

I nie stało się nic. Ludzie śledzili akcję z wielkim zainteresowaniem i przedstawienie dobiegło składnie do końca...”

„Pan Twardowski”

na scenie wiedeńskiej

„Pan Twardowski” znany balet Ludemira Różyckiego, zdobywcy tegorocznej nagrody państwowej, zostanie w najbliższym czasie wystawiony w państwowej operze wiedeńskiej.

Sacco i Vanzetti

Rewelacja teatralna w Lipsku

W Lipsku odbyła się w tych dniach w teatrze miejskim premiera nowej sztuki młodego autora Roberta Blume p. t. „W imieniu narodu!”, która zwróciła uwagę całych kulturalnych Niemiec.

Jest to silny dramat na tle procesu Sacco i Vanzetti, dwóch niesprawiedliwie w Ameryce skazanych na krzesło elektryczne włochów. Dramat ten zawiera tendencje humanitarne ogólnie ludzkie i podziałał na publiczność do tego stopnia podniecająco, że w teatrze odbyła się formalna manifestacja... Nie wątpił ma on zapewnić nowodzień — nie tylko w Niemczech.

Dziś niebywała Premjera!



Dziś niebywała Premjera!

Arcypikantno-salonowo-erotyczna farsa w 10-ciu

aktach tryskająca werwą i humorem p. t.

ZADATEK NA SZCZĘŚCIE

Spazmatyczne huraganowe wybuchy śmiechu na sali.

Zazdrosna żona... Szelmowski plan... Omyłkowa zamiana... Płeć niewiadoma...
Niespodziane odkrycie... Sprytna szelmotka.

Początek seansów o godzinie 4-ej po południu, ostatni 10.15 w niedz., sob., i święta od 12—3-ej p. p. wszystkie miejsca 1 zł.
Orkiestra pod dyktando p. R. KANTORA.

Rozpacz muzyka Po stracie trąby, targnął się na swe życie

Berlińscy urzędnicy dworca kolejmiejskiej, na placu Aleksandra, przeżyli w tych dniach wstrząsającą chwilę.

Gdy zbliżał się do stacji w całym pe-dzie pociąg elektryczny, ujrano jakiegoś małego, nędznie ubranego wychudzonego człowieczka, który wbiegł na tor i położył się w poprzek szyn.

Katastrofa wydała się nieunikniona,

ale jeden z urzędników miał tę przytomność, że w mgnieniu oka przekreślił sygnał alarmowy i zatrzymał pociąg, który znajdował się już tylko o 30 metrów.

Niedoszłego samobójcę aresztowano. Okazał się nim 38-letni muzyk Wiecznykowski. Postawiono go przed sędzią oskarżając o tamowanie ruchu ulicznego

gdyż wedle ustaw niemieckich, sam zamiar samobójstwa nie podlega karze.

Przed sędzią oskarżony tłumaczył się, mówiąc:

— Ukradziono mi moją trąbę, więc nie mogłem znaleźć żadnej pracy. A że wogóle życia mam dosyć, bo moja żona uciekła z jakimś marynarzem, więc postanowiłem raz wreszcie skończyć.

Na przedstawienie sędziego, że czynem swoim mógł spowodować wypadek który zagrażał życiu innych ludzi, oskarżony odpowiedział, że mu to wcale na myśl nie przyszło. Jedyne jego pragnieniem było w owej chwili jak najpre-

dziej rozstać się z życiem.

Wzruszającym epilogiem tej rozprawy była końcowa przemowa prokuratora, po której obrońca z urzędu zrzekł się głosu. Prokurator bowiem stwierdził, że oskarżonemu nie przyszło do głowy spowodowanie niebezpieczeństwa dla życia innych ludzi, że niema więc istoty czynu, ani zamiaru tego czynu, i dlatego wniosł o uniewinnienie Wiecznykowskiego, a sąd do tego wniosku się przychylił podnosząc w motywach, że człowiek, który popełnia czyn rozpaczliwy, nie może być panem swoich zmysłów.

Jerzy Bak.

Upiór z Düsseldorfu

Sensacyjny roman kryminalny
: na tle prawdziwych zdarzeń. :

35)

Obydwaj detektywi, do których zwrócone było to pytanie, zamiast odpowiedzieć uśmiechnęli się, dając do zrozumienia, że wiedzą już o co chodzi.

— Dobry plan, prawda?... — zapytał Brown, pocierając ręce. — Melitta jest sprytna... Najwyżej zażąda odpowiedniej kwoty, ale ze swego zobowiązania wywiąże się napewno ku naszemu zadowoleniu. Zbliża się już godzina dziesiąta. Uważam, panowie, że na nas czas. Należałoby już pójść do „Piccadilly“ i wtajemniczyć Melittę w nasze plany...

Dubois i Viola wyrazili zgodę i po upływie kilku minut wszyscy trzej udali się do „Piccadilly“.

W najpiękniejszym lokalu duesseldorfskim, o godzinie dziesiątej panowała jeszcze cisza. Goście zaczynali się dopiero zbierać.

Detektywi rozejrzeli się po sali i Brown zapytał przechodzącego kelnera:

— Czy nie wie pan, jaki stolik zajął aspirant Benke?

— Aspirant Benke? — powtórzył kelner. — Właśnie w moim rejonie. Chętnie służę panu... Czwarty stolik na lewo od orkiestry. O, ten...

— A czy ma pan obok jakiś wolny stolik? — pytał dalej Brown.

— Owszem. Czy na dużo osób?

— Na trzy.

— Proszę bardzo. Da się zrobić. Panowie mogą zająć stolik obok.

Brown rozejrzał się dokoła, poczem zapytał:

— Czy jest już pani Melitta?
— Owszem jest u siebie w garderobie — odrzekł kelner.

Brown wyciągnął z portfela wizytówkę i skreślił po drugiej stronie kilka słów. Wręczając następnie wizytówkę kelnerowi, rzekł:

— Proszę podać pani Mellicie. Zaczekam tu na odpowiedź.

Gdy kelner odszedł, Dubois rzekł, zwracając się do Browna:

— Czy sam pan pójść do niej?...

— A jakże... Czy obawia się pan, że sam nie poradzę?... Umieję z kobietami postępować. Nie obawiaj się pan. Na pana — dodał detektyw angielski — ciąży obowiązek zajęcia stolika i przytrzymania Rzęckiego, na wypadek gdyby przyszedł przed moim powrotem z garderoby.

— Wpadł mi w tej chwili do głowy pewien pomysł — wtrącił włoski detektyw. — Czy nie należałoby raczej zająć gabinetu?...

— Właściwie, nie — przerwał mu odrazu Brown. — Oto chodzi mój panie, bądź pan spokojny. Pomyślałem o tem przed panem. Gabinet popsulby wszystko. Nam powinno zależeć przecież na tem, aby Melitta dostała się do mieszkania Rzęckiego, jeszcze dzisiaj w nocy. Czy sądzi pan, że z gabinetu udałoby się ich tak prędko wyciągnąć?...

Obydwaj detektywi wybuchnęli śmiechem.

— Słusznie — potwierdził Dubois.

— Lepiej niech się spotkają na sali.

Trzeba będzie pomyśleć o odpowied-

niej kolacyjce. Melitta i Rzęcki muszą się upić...

— Rzęcki owszem. Melitta — nie... — poprawił Brown: Ona może i powinna moim zdaniem udawać pijaną, lecz w rzeczywistości musi być bardziej trzeźwa, niż zwykle.

W tej chwili podeszł do nich kelner i skłoniwszy się nisko doniósł:

— Pani Melitta czeka na pana w swej garderobie.

— Doskonale — odrzekł Brown, wsuwając kelnerowi do ręki napiwek.

— Włóż żegnam panów, proszę się tu rozgościć, jak u siebie w domu. Postaram się tu wrócić, jak najprędzej.

Brown po raz pierwszy składał wizytę Mellicie w jej garderobie. Od kilku dni przychodził niemal co wieczór do „Piccadilly“ i zdolał już bliżej poznać paryską tancerkę.

Melitta należała do tych międzynarodowych gwiazd na kabaretowym firmamencie, które co pewien czas gasną w jednym miejscu, by po chwili zabłysnąć w drugim.

Sympatię mężczyzn zdobywała nie tyle swym kunstem choreograficznym ile niepospolitą urodą. Była młoda, miała najwyżej lat dwadzieścia siedem, a na estradzie wyglądała jeszcze młodziej.

W „Piccadilly“ cieszyła się wielkim powodzeniem. Opowiadano nawet, że w Duesheldorfie o mało nie doszło o nią do pojedynku między jakimś dyrektorem banku a rotmistrzem.

— Sługa uniżony... — rzekł Brown, całując drobną rączkę Melitty, która nie krepując się go wcale, w jego obecności pudrowała swe ciało. — Wybaczy pani, że przeszkadzam, ale tym razem mam naprawdę sprawę bardzo pilną.

— Dla pana, panie Brown — odrzekła artystka z wdzięcznym uśmiechem — zawsze gotowa jestem uczynić wszystko...

— No, no, proszę tylko tak nie stać słowami, gdyż mógłbym z nich wyciągnąć konsekwencje...

— Dowcipniś z pana... — Chodzi o sprawę bardzo delikat-

na... Czy mogę przystąpić odrazu do rzeczy?

— Ależ oczywiście, słucham pana... — Przedstawię pani dziś pewnego młodzieńca...

— Dziękuję panu za pamięć... Czy przystojny?

— Przekona się pani... Zresztą nie o to chodzi, pani chyba rozumie.. Jest to polak z pochodzenia... Młody chłopiec i niedoświadczony, nie będzie więc pani z nim miała wiele kłopotu...

— Zależy od tego co z nim mam uczynić...

— Zaraz pani wytłumaczę... Na imię mu zdaje się Stefan... Stefan Rzęcki...

— Nazwisko podoba mi się...

— Reszta również przypadnie pani do gustu, jestem tego pewny.. Rzęcki przyjechał do Duesheldorfu jako korespondent - dziennikarz...

— Bardzo lubię dziennikarzy... Mili i dowcipni ludzie, tylko troszkę nazbyt wymagający... Takiemu dziennikarzowi zdaje się, że już całą mądrość połknął..

— Wtym wypadku pani będzie górą, ręczę za to... Otóż Rzęcki ma pewien dokument, który najpóźniej dziś o siódmej zrana muszę mieć w swych rękach...

— List miłosny?... — zapytała filuternie artystka.

— Nie zgadła pani... Nie bawię się w takie głupstwa... Tu chodzi o co innego... Rzęcki znalazł dziś na jakimś śmietniku list, pisany na tym samym papierze, na którym upiór przysyła swe listy do urzędu śledczego...

Na dźwięk słowa „upiór“ artystka drgnęła. Brown nie byłby detektywem, gdyby tego nie zauważył.

— Czemu pani nagle tak spoważniała?... — zapytał, biorąc ją czule za rękę.

— Nie lubię takich spraw — odparła poważnie zakłopotana. — Rozumiem już o co panu chodzi... Mam wydstać od tego młodzieńca ów list...

Urwała nagle i zamyśliła się, poczem rzekła, nie przerywając zadumy:

— Ja tego nie zrobię...

PEŁNA TABELA WYGRANYCH.

1-go dnia ciągnięcia IV-ej klasy loterii państwowej.

20.000 zł. wygrał nr. 50.210
 10.000 zł. wygrał nr. 169955
 1000 zł. wygrał nr. 15004
 Po 800 zł. wygrały nr nr.: 19173
 81551 129789.
 Po 600 zł. wygrały nr. nr.: 2830
 4147 9462 104753 105355 108001 118151
 120773 130205 132459 188553.
 Po 500 zł. wygrały nr. nr.: 3977
 5220 7495 21019 50531 603 26 62412
 68261 75644 76068 90296 91008 97895
 136341 137939 137950 148120 150740
 150936 151227 151981 152490 164010
 179359 198893 199819 209160

Po 400 zł. wygrały nr. nr.: 1068 3576
 8931 5898 7772 12910 15762 17223 17951
 18539 19155 20086 22899 26736 27221
 27469 27945 28231 30997 34701 36963
 38342 43923 44469, 44633 46160 46179
 47631 52597 54758 56287 56380 57610
 60148 60175 63374 67720 72025 73933
 81702 82180 84221 85218 86343 86542
 87264 87812 88533 89144 90058 91203
 91377 91381 92180 93556 94066 99399
 100153 102196 106473 193782 107286
 113877 115345 116011 116676 116678
 121710 121938 123958 124444 124631
 125859 129620 134094 135831 137084
 139014 139077 140214 140673 141136
 141972 143215 144142 144166 146091
 147225 147763 152435 152568 153369
 155876 156105 157053 160052 161194
 162168 162317 162700 164717 166724
 166766 166935 167137 167359 170198
 170247 170460 172178 172314 172426
 173377 174203 181887 182919 184088
 186938 187539 188424 189181 191114
 194456 195222 196882 199847 200235
 201658 201738 204619 205370 208558
 208950.

Po 250 złotych wygrały nr.:
 189 210 309 98 427 75 670 999 1084 1122 69
 514 42 606 864 2466 530 634 68 723 850 973 3017
 179 437 544 48 736 39 880 97 4047 254 387 436
 78 636 704 978 89.
 5139 314 16 86 452 66 507 20 84 6067 410
 877 90 96 617 733 821 43 953 7023 27 94 141 423
 37 503 15 21 30 792 960 8116 282 360 610 36 748
 898 958 9182 412 533 69 86 774 850.
 10041 227 331 460 651 89 790 838 947 11198
 889 446 867 98 832 82 12030 457 615 866 13109
 264 307 37 431 36 597 14034 216 71 725 847 973
 15071 154 95 591 604 7 732 880 965 16008 38
 104 356 27 61 76 438 925 17093 139 344 400 7 57
 521 716 30 895 967 18036 128 223 302 458 562 69
 673 731 55 915 19048 120 392 422 998.
 20111 92 406 68 664 955 21102 85 576 80 684
 961 22199 216 33 573 621 703 873 23308 448 632
 95 950 24322 407 20 58 546 82 86 620 719.
 25261 541 658 781 800 920 71 26022 41 57 106
 89 96 275 410 503 66 720 876 27057 61 344 420
 81 515 866 90 954 28062 223 314 587 688 788 951
 29016 105 44 53 98 257 314 19 552 638 969.
 30058 76 103 53 613 864 90 31004 68 131 466
 501 621 734 887 32167 210 56 94 493 588 839 49
 33000 273 304 513 751 70 832 66 34061 277 954
 35053 340 52 417 547 626 76 894 36015 37 316
 556 81 606 37136 93 229 85 301 37 85 561 950 86
 38057 126 94 564 39238 398 428 87 649 917.
 40020 122 491 601 30 762 884 41209 56 389
 426 533 706 837 927 42124 61 325 87 511 713 21

954 43118 66 471 77 820 58 979 98 44010 32 152
 261 87 396 432 39 591 832 929.
 45025 123 250 51 896 996 46043 130 368 433
 50 591 766 829 930 48 47071 360 536 622 32 813
 75 48320 590 745 49253 305 478 609 72 86 754 832.
 50144 248 347 607 35 58 51083 176 505 40 643
 53 769 939 69 96 52148 272 456 658 760 53017
 162 443 85 997 54087 103 43 49 200 53 313 579.
 55052 78 79 324 36 62 92 636 78 56036 46
 232 331 88 438 547 59 76 57114 204 49 387 560
 58116 55 528 660 94 959 59343 421 62 708.
 60095 338 459 77 79 84 679 61121 255 425
 536 685 925 30 39 66 62067 200 6 459 539 791
 63018 27 86 568 612 22 63 719 29 33 69 75 813
 64057 283 304 52 409 739 950.
 65163 297 302 78 443 66 510 646 777 805 66263
 690 806 34 964 80 67001 2 290 332 40 95 526 827
 60 64 973 68037 98 427 816 69030 93 115 335 537
 652 952.
 70104 410 53 537 619 24 30 801 38 935 77
 71047 136 52 358 84 445 525 667 716 892 929 68
 72087 196 482 680 762 826 73074 566 85 752 75
 526 902 74016 17 365 429 37 624 41 720 64 78
 863 984.
 75027 168 340 68 800 65 938 76459 84 583
 721 66 77048 72 79 226 344 66 666 706 69 848 95
 933 78084 253 310 466 845 971 79163 220 315
 30 448 92 876.
 80166 479 560 661 89 740 816 18 49 87 980
 81009 47 82 125 279 333 66 442 542 36 607 708
 9 813 82097 507 677 798 83103 87 318 434 520
 21 601 98 747 905 79 84003 293 305 508 666
 789 805.
 85013 176 252 87 576 86081 273 504 22 781
 87064 148 76 230 78 440 50 672 706 971 88339
 82 445 542 702 73 89215 306 68 424 65 578 713.
 90106 82 298 355 76 500 24 48 65 786 812 15
 908 91026 183 260 68 481 590 825 92040 985
 93072 179 237 79 529 609 73 94251 293 745 965.
 95378 911 78 96076 241 87 421 537 673 728
 937 49 97044 70 136 678 933 46 68 87 98254 673
 735 886 936 67 99117 844 58.
 100259 448 59 551 671 700 101160 244 353
 464 81 663 767 937 102023 141 252 69 92 518 39
 652 755 80 97 103351 516 710 34 60 866 910
 104096 113 20 244 96 475 511 42 699.
 105053 56 104 222 378 86 675 730 817 944
 106068 174 210 303 436 69 542 76 730 813 107117
 59 299 611 20 852 108097 107 227 405 78 80 578
 93 637 753 75 817 36 921 30 51 96 109178 289
 466 686 846 920.
 110234 61 411 16 827 53 974 111110 309 847.
 112165 247 344 432 51 958 113098 268 96 356
 664 99 828 59 83 114159 448 68 569 766 851 52
 918 115102 248 83 404 552 624 76 747 53 116051
 167 269 98 723 820 990 295 388 451 667 720 70
 907 77 118312 464 503 59 60 757 845 68 90 119138
 246 341 420 77 613 16 40 897 902 1 21 12 53
 134 350 421 43 510 801 900 76.
 121146 72 77 313 712 17 811 54 70 85 970 80
 122041 275 332 528 61 78 614 76 739 864 68 96
 927 36 44 78 123005 65 308 443 48 585 817 904
 30 31 38 86 124004 89 125 457 98 540 67 850 77
 53 57 125317 39 85 866 126063 220 35 318 71
 433 64 641 707 873 983 127020 192 744 883 914
 128047 106 248 84 331 48 70 406 11 47 513 697
 857 938 129054 314 31 565 627 728 49 804 21
 525 64.
 130006 271 319 25 562 646 86 735 84 877 973
 131001 71 82 184 221 300 412 509 36 82 803 86
 955 96 132228 495 792 844 133116 559 602 71 78
 765 844 95 921 134082 138 359 483 93 99 539
 828 135061 298 336 89 439 69 524 81 91 616 23
 34 750 991 136166 87 264 381 401 962 137053
 204 99 406 63 516 71 656 738 947 138052 87 93
 165 232 302 465 87 640 967 139137 206 90 452 94
 734 43 936.
 140000 114 80 218 376 423 68 540 719 64 830
 44 96 939 141134 51 336 520 24 45 666 702 807

142039 86 128 42 84 270 367 453 72 74 636 721
 987 143007 76 212 19 76 368 502 754 85 860 85
 946 52 144 561 794.
 145046 142 251 433 34 72 83 553 64 628 821
 36 925 40 146010 188 250 93 306 59 424 528 97
 714 47 805 83 147015 16 167 355 617 18 725 32
 921 39 57 148019 24 200 21 502 692 798 807 17
 968 84 149008 35 205 363 508 96 987 98.
 150006 108 30 57 58 600 92 96 878 151011 125
 62 504 757 929 47 152377 455 522 664 714 22 28
 90 99 974 153055 172 526 66 656 96 862 83 154116
 83 339 65 613 730 85.
 155053 96 305 402 88 673 791 959 156217 77
 390 415 540 606 90 765 75 831 157111 246 323 558
 854 158019 203 7 31 326 81 525 822 41 904 159043
 54 55 332 56 498 536 743.
 160175 99 256 58 393 586 744 45 800 41 63 64
 73 992 161010 43 58 72 101 4 96 258 383 472 542
 629 729 42 969 90 95 162068 337 428 60 652 920
 52 163186 391 438 40 42 519 772 996 164052 241
 383 427 55 523 617 19 736 63 88 900.
 165070 133 442 79 519 606 82 741 983 166061
 385 471 608 765 903 167044 89 309 60 483 600 741
 48 79 821 59 964 88.
 168005 105 70 274 450 525 691 723 800 169042
 157 266 81 85 333 416 507 692 752 882 170075
 199 309 63 90 446 665 91 850 171166 220 354 490
 543 880 908 172028 122 66 342 606 799 849 67
 173064 263 406 511 631 707 99 824 922 174570
 839 175083 203 329 422 46 665 728 884 176003
 167 215 85 339 85 457 89 532 678 883 177016 563
 69 93 761 81 893 961 178051 53 171 277 395 590
 651 91 859 929 37 179109 242 372 376 77 508 642
 781 867 944.
 180257 300 466 534 65 832 74 181040 77 190
 331 497 596 755 807 97 911 16 182229 95 417 526
 62 719 41 95 183011 14 158 278 360 438 51 549
 84 782 891 984 184037 60 73 187 346 432 512 705
 677 91 904 67 785052 116 475 514 732 38 53 947
 66 186027 66 328 407 533 633 814 187015 52 181
 392 523 58 68 89 613 40 899 905 57 188181 235
 430 39 610 722 35 923 58 189138 208 80 424 537
 688 806 83.
 190038 137 430 600 99 794 191007 43 306 95
 561 712 41 192057 81 174 204 432 542 89 97 645
 701 871 80 193022 232 47 73 308 480 702 6 38
 815 933 194098 111 435 544 60 614 34 47 49 862
 971 195077 198 251 93 578 602 5 87 789 871 84.
 196065 70 345 522 87 615 34 830 976 197109
 221 53 417 31 543 969 198104 65 468 844 86 922
 199184 428 41 49 589 611 42 45 770 874 92 992
 200166 227 351 548 78 614 827 84 96 201011 263
 337 70 73 427 608 99 799 826 47 87 202003 123
 259 422 628 88 739 73 77 84 88 111 78 923 203034
 192 200 483 751 81 852 204016 191 315 440 47 70
 667 767 205134 568 781 852 206037 73 117 20 30
 66 257 79 444 898 960 99 207004 25 208 541 774
 208013 47 98 402 19 37 534 601 53 757 876 921
 57 209029 42 203 90 96 314 487 858.
 2000 zł. wygrał nr. 31685
 1000 zł. wygrał nr. 127718
 Po 800 zł. wygrały n-ry: 20362 95568
 Po 600 zł. wygrały n-ry: 8790 117171
 147846 163675 190395 196219 202662.
 Po 500 zł. wygrały n-ry: 18382 29001
 29979 55677 56664 76521 87251 90788
 154151 168693 179233.
 400 zł. wygrały n-ry: 293 8296 9311
 14319 35192 38337 40359 45416 46725
 61589 63297 65717 69723 75061 75714
 79108 82128 87389 91597 94628 97467
 100219 100987 111813 118308 212002
 121781 124677 124784 125417 131559
 138029 140612 143030 147110 152618
 152880 156050 156410 160276 161808

164859 166575 167983 169933 182548
 185332 186775 188520 200404 202672
 206031 208871.
 Po 250 złotych wygrały nr.:
 116 513 854 78 994 2401 97 617 758 912 70
 3187 340 911 4209 314 46 422.
 5374 467 87 565 6251 397 512 882 7201 396
 527 608 756 8017 501 669 9195.
 10762 803 11160 290 350 79 661 12324 425 718
 804 13461 64 67 894 14199 438 798 968.
 15191 568 16367 511 54 72 86 704 811 16 46
 912 65 17402 536 78 18363 516 804 966 19359 527.
 20047 146 836 21057 314 573 763 22590 23247
 319 906 68 84 24269 445 816.
 25044 332 432 672 26011 119 242 73 90 379 95
 437 72 953 27107 661 960 28070 547 81 916 29472
 524 838 82.
 30187 292 868 31476 32546 646 81 33025 37
 679 868 34099 251 823.
 38932 39036 465 68 564 650.
 35060 65 87 542 814 65 76 36012 157 37252 906
 41608 22 32 82 42427 590 984 43267 409 19
 589 95 44282 579 840.
 45522 991 46598 887 928 64 48251 347 433 88
 823 934 49350 469 540.
 50071 138 328 725 51076 469 52903 45 53291
 420 637 982 54214 444 669.
 55638 876 55032 219 662 996 58134 477 59107
 22 60203 597 739 61255 395 62075 300 60306 711
 37 930 64065 426 566.
 65398 562 735 964 66256 95 364 570 789 844
 67189 211 391 679 701 68281 91 69035 103 76
 763 910.
 70131 620 9 959 71290 307 507 834 72395 506
 778 822 73604 771 804 39 74265 78 366 589 837 78
 75062 166 207 685 940 765541 647 853 77329
 678 78313 598 754 996 79056 496 570 945.
 80097 564 753 810 81183 343 424 755 82022 53
 711 22 83055 76 329 84085 85220 86315 420 791
 844 87000 551 741 88067 88 609 707 89425 500
 35 90046 91321 604 859 92066 123 27 70 555 759
 859 93027 50 326 461 670 792 838 94001 33 63
 316 463 675 99.
 95206 596 805 96056 108 62 311 539 992 97521
 26 675 873 98401 79 99740 927.
 100233 454 643 836 80 935 101068 133 268
 364 623 51 789 102101 84 203 675 731 850 991
 103289 447 618 793 870 104124.
 105154 274 683 856 945 106083 194 306 744
 93 107434 752 108046 154 58 527 633 956 109009
 109 676 746 957 110131 265 111413 545.
 112025 154 747 972 113118 114130 324 470
 115268 468 71 545 647 830 116740 43 117060 439
 118018 93 668 769 119072 108 522 858 971 120384
 94 548 602 75 703 32 121233 356 577 122320 569



Hakoah Łódzki znacznie wzmocniony

Jak się dowiadujemy wpłynęły do Wydz. Gier i Dysc. LZOPN-u dwie deklaracje Hakoahu Łódzkiego dwóch doskonałych piłkarzy ze Stanisławowa Fleichera i Pressnera, którzy przenieśli się Hakoahu stanisławowskiego do Łódzkiego. Fleischer grywał swego czasu w Hasmoniej lwowskiej na pozycji pomocnika, zaś Pressner gra w ataku.

Ostatnia walka Stibbego przed wyjazdem zagranicę

Doskonały reprezentant Łodzi w wadze ciężkiej Stibbe (Union), który ostatnio odnosił na ringach Łódzkich sukcesy za sukcesem, wykazując wspaniałą formę walczyć będzie po raz ostatni przed wyjazdem do Paryża w nadchodzącą niedzielę w Filharmonji na wielkich zawodach bokserkich Widzewskiej Ma-

nufaktury. Przeciwnikiem Stibbego będzie mistrz poł.-wschodnich Niemiec Mierzwa. Dookoła tej walki niewątpliwie skupiona będzie cała uwaga widzów. Po tym spotkaniu Stibbe nie będzie już walczył przed wyjazdem do Paryża, dokąd udaje się na dłuższy trening bokserki.

Szeregi Łódzkich torowców kureczą się Zybert powołany do wojska

Szeregi Łódzkich kolarzy torowych kureczą się w zastraszający sposób. Sport kolarski w Łodzi o tak bogatej tradycji nie posiada dziś godnego reprezentanta. Artur Pusz, kaperowany przez macherów stołecznych, reprezentuje dziś barwy warszawskiej „Legji”. Były mistrz Polski — Artur Szmilt wprawdzie odbywa jeszcze swą powinność wojskową, przerzuca się, jak już poniedziałkowa „Republika” doniosła, na szosę. Obecnie, jak się „Express Wje czorny” dowiaduje, w najbliższym czasie zostaje powołany do służby wojskowej, ostatni z Łódzkich muszkietierów, jeden z najlepszych polskich sprinterów, olimpijczyk Zybert. Zybert według wszelkiego prawdopodobieństwa będzie przydzielony do IV p. a. c. w Łodzi. Narazie pozostał nam tylko Einbrot. Szmilt i Placek kończą swą służbę już w marcu.

Zyczyć sobie należy, aby władze wojskowe, zawsze tak przychylnie dla sportu, umożliwiły Zybertowi treningi i starty.

Schäfer mistrzem łyżwiarskim świata

Niezwykła karjera 20-letniego wszechstronnie uzdolnionego sportowca austriackiego

Karol Schäfer, fenomenalny łyżwiarz austriacki, zdobył przed kilku dniami zaszczytny tytuł mistrza świata w jeździe figurowej na lodzie. Zawody te odbywały się w Madison Guarden przy udziale znakomitych łyżwiarzy państw europejskich i amerykańskich.

Fakt zdobycia tytułu mistrza świata przez 20-letniego sportowca austriackiego, wywołał w sferach sportowych Austrii kolosalny entuzjazm. W związku z tym sukcesem jedno ze sportowych pism wiedeńskich podaje życiorys Schäfera, który przedstawia się następująco: „Karol Schäfer, zwany przez wiedeńczyków „Unser Karli”, urodził się w roku 1909 i od młodych lat był ogromnym zwolennikiem łyżwiarstwa.

Jego ojciec, urzędnik państwowy, był przeciwny „sportowym wybrykom” swego syna i nieraz Karli „obrywał” za swole zamiatowanie do łyżwiarstwa.

Schäfer mimo, iż był zapalonym sportowcem, nie zaniedbywał nigdy nauki i dziś mimo wszelkich przeszkód materialnych, jest studentem akademii handlowej.

Pozatem Schäfer oddaje się z zamiłowaniem muzyce, przekładając ją często nawet ponad sport.

Pierwsze kroki sportowe Schäfera sięgają roku 1920, zaś pierwszy sukces datuje się od roku 1922 w zawodach szkolnych, w których zwrócił on uwagę swego nauczyciela wychowania fizycznego, Kutzera.

W roku 1923 startuje Karli w wielkich zawodach łyżwiarskich i mimo groźnej konkurencji (ośmiu zawodników) zajmuje pierwsze miejsce. Od tej chwili wygrywa on wszystkie biegi w zawodach szkolnych. W roku 1925 święci Schäfer swój pierwszy wielki sukces jako junior. Zdobywa on pierwsze miejsce w zawodach łyżwiarskich juniorów, a w następnym roku odnosi on cały szereg pięknych sukcesów w Wiedniu, Klagenfurcie, Tribergu i Berlinie.

Sezon 1926—27 przyniósł Schäferowi drugie miejsce w mistrzostwach łyżwiarskich za dr. Preiseckem, trzecie miejsce w mistrzostwach Europy za inż. Boklem i Distlerem oraz trzecie miejsce w mistrzostwach świata w Davos za Boklem i Preiseckerem, pierwsze miejsce w międzynarodowych zawodach łyżwiarskich w Wiedniu.

W olimpijskich zawodach łyżwiarskich w roku 1928 udało się Schäferowi zdobyć zaledwie czwarte miejsce za Grafstromem, Boklem i Zeburkiem. Mistrzostwo łyżwiarskie Austrii zdobył Schäfer po raz pierwszy w sezonie 1928—1929.

Tego samego roku zdobył Karli zaszczytny tytuł mistrza Europy w Davos. W zawodach łyżwiarskich o mistrzostwo świata, które odbyły się w Londynie, udało się Schäferowi zdobyć zaledwie drugie miejsce za Grafstromem. Mistrzostwo Austrii zdobył on w tym okresie bezapelacyjnie.

Schäfer mimo wspaniałych sukcesów sportowych pozostał nadal skromnym chłopcem, który potrafi zawsze uszanować sukces swego przeciwnika. O tem, jak duża sympatią cieszy się Schäfer u swych rywali posłużyć może artykuł szwajcarskiego łyżwiarza, Gautscha, który nazywa Karlina fenomenem sportowym i dzelfenmanem w każdym celu. Trenerzy Schäfera przepowiadają mu

jeszcze bogatszą przyszłość. Schäfer jest urodzony dla lodu, na którym czuje się on doskonale i bez którego żyć nie może...

Schäfer nie jest tylko łyżwiarzem. Popisuje się on również jako pływak i przy swojsobie miano „austriackiego Rademachera”. Już jako 16-letni młodzieniec zdobył on mistrzostwo na 50 i 400 mtr., a w roku 1929 zdobył on tytuł

mistrza Austrii w pływaniu na 200 mtr., przebywając przestrzeń tę w czasie 2:50,9. Jest to czas doskonały, który dotychczas został poprawiony przez takich asów pływackich jak Rademacher, Tliurto i Spence.

Schäfer wybiła się również jako gimnastyk, piłkarz i tenisista, wykazując we wszystkich tych dziedzinach wybitne zdolności sportowe.

Kanada-Polska 5:0 (1:0, 1:0, 3:0)

Towarzyski mecz hokejowy we Wiedniu

Wiedeń, 6 lutego.

(Telegram własny „Expressu”)

W dniu dzisiejszym polska reprezentacja hokejowa rozegrała rewanżowe spotkanie z mistrzowską drużyną świata Kanada, które zakończyły się porażką Polaków w stosunku 5:0 (1:0, 1:0, 3:0).

Jest to wynik dla Polski zaszczytny jeżeli zważyć, że przeciwnikiem naszym był bezkonkurencyjny zespół kanadyjski, który wszystkich swoich europejskich przeciwników odprawia z

pokaźną ilością bramek.

Polacy trzymali się dzielnie przez pierwsze dwie trzecie, lecz nie starczyło im sił do końca walki.

W pierwszej tercji mieli nawet zawodnicy drużyny polskiej Tupalski i Adamski wspaniałe okazje zdobycia bramek, lecz okazji tych nie potrafili odpowiednio wykorzystać. Sam przebieg gry dość interesujący. W drugiej tercji przez kilka minut polacy często byli równorzędnym przeciwnikiem kanadyjczyków.

Związek Związków Sportowych przed kongresem olimpijskim w Berlinie

Zarząd Związku Związków Sportowych w porozumieniu z komisją olimpijską ustalił następujące ważniejsze wytyczne dla swych delegatów na kongres olimpijski w Berlinie, który jak wiadomo odbędzie się w maju r. b.

Postanowiono poprzeć wnioski o zmniejszenie ilości zawodników każdego państwa w poszczególnej konkurencji do 2-ch lub 3-ch (dotychczas 4-ch), utrzymanie konkurencji kobiecych w lekkiej atletyce (za wyjątkiem 800 mtr.), pływaniu gimnastyce, łyżwiarstwie, szermierce, hippice i narciarstwie, zmianę systemu rozgrywek piłki nożnej na grupowany lub też stosowany w zawodach zapasniczych (odpadnięcie do 2-ch porażkach), zastąpienie krótkich biegów kolarskich, liczonych tylko na miejsce—sprintami na czas.

Delegacji polscy przeciwstawiają się natomiast wnioskowi o: włączenie kobiecej wioślarki, jazdy menezowej w dotychczasowym ujęciu i gimnastyki męskiej na przyrządach, wyłączenie boksu i szermierki, włączenie sportów motorowych i mechanicznych (automobilizm, motocyklizm, strzelanie) oraz tenisa i szachów, wreszcie przeciwstawiają się wnioskowi o skreślenie konkursu artystycznego.

Postanowiono również nie występować z własnym wnioskiem o wprowadzenie oficjalnej punktacji, ze względu na trudności znalezienia sprawiedliwego systemu.



Douglas Fairbanks



„ŻELAZNA MASKA”

Genjalny
artysta
i śpiewak

AL JOLSON

jako

„Człowiek z tłumu”

w filmie...

Towarzyskie spotkania w piłce siatkowej

W dniu 7-go lutego r. b. w największej sali Łódzkiej Klubu „Zjednoczone”, ul. Przędzalniana nr. 68 (dojazd tramwajami 16, 16, 4 i 17) odbędzie się spotkanie w piłkę siatkową.

Żeński rewanż W.K.S.—H.K.S. Kadimah—Zjednoczone; męski K. S. Absolut wenci—Zjednoczone.

Początek 18-ta m. 30.

Ł.T.S.G.—W.K.S.

Towarzyski mecz piłkarski

W nadchodzącą niedzielę odbędzie się na boisku WKS-u towarzyskie spotkanie piłkarskie ŁTSG — WKS. Początek zawodów o godz. 11-ej przed południem. Na przedmeczku odbędzie mecz trening ŁTSG. II — Pogoń.

Skład Unionu

na mecz z Hakoahem

Jak już „Express Wieczorny” donosił, w sobotę na boisku DOK IV odbędzie się interesujący mecz piłkarski między drużynami Hakoahu a Unionem. Hakoah przedstawił w ubiegłą sobotę swój skład, Union inauguruje sezon, przeto zaciekawienie budzi jego drużyna.

Skład Unionu nie jest ustalony, przypuszczalnie jednak zieloni wystąpią z następującą drużyną: w bramce: Pincz, w obronie: Durka i Kirsbaum w pomocy: Steinke, Welnic i Fiedler, w ataku: Dalke, Hahn, Hofman, Fiedler II i Werner.

Jako rezerwowi bronią się w rachubę: Kleinert w obronie i Hilpert w ataku.

Motyka zajmuje

trzecie miejsce w Niemczech

Zdzisław Motyka bierze udział w mistrzostwach Niemiec, które rozpoczęły się w dniu onegdajszym. Wbiegu na 50 klm. w którym zwyciężył Gustaw Mueller (Niemcy) zajął Motyka trzecie miejsce.

Z życia klubów

i związków sportowych

Niniejszem zawiadamiamy wszystkich członków Tow., iż dalszy ciąg walnego zebrania odbędzie się w lokalu klubowym w niedzielę, dn. 9 lutego r. b. punktualnie o godz. 8 wieczór przy każdej ilości członków.

Porządek dzienny: 1) zmiana § 11 statutu tow., 2) wybory zarządu i kandydatów, a) wybory komisji rewizyjnej b) wybory sądu koleżeńkiego, 3) zatwierdzenie budżetu na r. 1930, 4) wniosek zarządu i członków, 5) wolne wnioski.

Ostatnia minuta.

Sąd

...nad królem Jagiełłą

Ponury humor oszustów litewskich

Kowno, 7 lutego.

Od pewnego czasu na Litwie odbywają się specjalne „sądy społeczne”, noszące charakter wielkich publicznych dyskusyj na rozmaite tematy aktualne i historyczne. Ostatnio odbyła się taka rozprawa przeciwko Konradowi Wallenrodowi.

W Koszedarach odbyła się ubiegłej niedzieli nowa tego rodzaju rozprawa, która świadczy o bezdennej naiwności ludności litewskiej, eksploatowanej w oszukańczy sposób przez szowinistów w celach politycznych. Proces ten owiany jest ponurym humorem.

Na zapowiedzianym afiszami sądzie koszedarckim przedmiotem rozprawy była Unja polsko-litewska, a wynikiem całopalenia podobizny króla Jagiełły.

Według aktu oskarżenia król Jagiełło obwiniony był o zamordowanie Kiejstuta, poddanie się wpływom Polski, co spowodowało przyłączenie Litwy do Polski oraz utratę Wilna, wreszcie o wprowadzenie na Litwie katolicyzmu.

Prócz tego królowi wytoczono powództwo cywilne, o zwrot Wileńszczyzny, którą powinni oddać Litwie Polacy, jako jego spadkobiercy, w terminie do 27 października 1931 r. Wyrok ten postanowiono ogłosić.

Komuniści

handlują zwłokami

Hamburg, 7 lutego.

Na posiedzeniu hamburskiej rady miejskiej jeden z radnych socjalistycznych ujawnił sensacyjne metody, jakimi posługują się komuniści dla wywołania rozruchów.

Podczas wark ulicznych z okazji „po chodów głodu” padł trafiony kulą pewien uczeń rzemieślniczy, nie należący do żadnej partii, który przypadkowo znalazł się na miejscu starcia.

Delegat partii komunistycznej zwrócił się do jego dziadka z propozycją, by wydał ciało partii, która własnym kosztem urządzi pogrzeb, jemu zaś dodatkowo ofiaruje 2.000 marek.

Metoda wykupywania zwłok, celem urządzania awantur na pogrzebie, wywołała wśród radnych zrozumiałe oburzenie.

Zgon faszystowskiego ministra



BIANCHI, minister robót publicznych we Włoszech, jeden z największych filarów faszystów, zmarł w Rzymie 3-go b. m.

Najlepsze zawodniczki świata w jeździe figurowej na lodzie



W dniach od 3 do 5 b. m. odbyły się w New Yorku zawody łyżwiarskie o mistrzostwo świata w jeździe figurowej na lodzie, w których najlepiej popisały się (od lewej) Sonia Henie, miss Schmit oraz miss Vinson.

Z wyboru „miss Europy”



18 piękności z 18 krajów europejskich w oczekiwaniu decyzji, która z nich zostanie „Miss Europa”. — Jak wiadomo decyzja ta zapadła już, wybrana została przedstawicielka Grecji.

Zwycięstwo przy nierównej wadze



RUDOLF WAGENER, zwyciężył portugalskiego olbrzyma Santa w meczu pięściarskim w dniu 2-go b. m. w Dortmundzie. Zwycięstwo to jest godne uwagi z tego względu że zwycięzca Wagener waży o 30 kg. mniej niż zwyciężony.

Dzień 12 marca

dniem manifestacji komunistycznych w Europie

Berlin, 7 lutego.

Niemiecka partia komunistyczna ogłosiła dzień 12 marca jako dzień następnych wielkich manifestacji komunistycznych, które jednak nie mają się ograniczyć wyłącznie do Niemiec, lecz być przeprowadzone również w Polsce, Czechosłowacji, Francji, Anglii, Jugosławii, Grecji, Bułgarii, Holandji, Austrii i Belgii.

Na konferencji komunistycznej która się odbyła w tych dniach w Dusseldorfie postanowiono nie tylko demonstrować na rzecz bezrobotnych celem wciągnięcia ich do szeregów komunistycznych, lecz nawoływać zwolenników komunizmu do walki ulicznej z policją.

Lekarz-dentysta

Fanny Horowicz

Cegielniana 25, 1 p. fr.

przyjmuje Od godz. 9—1

Telefon 108-26.

Tablica pamiątkowa ku czci Principa



Odsłonięcie tablicy pamiątkowej w Serajewie ku czci **GABRIJELA PRINCIPA**, zabójcy austriackiego następcy tronu oraz jego małżonki w roku 1914. Napis na tablicy brzmi: „W tem historycznym miejscu oznajmił Gabriel Princip w dniu 28-go czerwca 1914 wolność”.

Prenumerata: W Łodzi 2.90 miesięcznie.—Zamiejscowe 3.50 zł. miesięcznie.—Zagranicą 5.60 zł. miesięcznie.

Odnoszenie do domów 40 groszy.

Redakcja i Administracja, Piłkowska 49,
Telefon Administracji 1.22-14. —
Redakcji: 1.27-24, 1.36-43 1.36-44

Godziny przyjęć redakcji 8—
po poł. Rękopisów niezamówio-
nych nie zwraca się. — — —

Za wydawnictwo „Republika” sp. z ogr. odpow. Władysław Polak.

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: 12 gr. za wiersz milimetry (na stronie 10-szpalt.)

W TEKŚCIE: 50 gr. za wiersz milimetry (na stronie 4-szpalt.)

NEKROLOGI: do 150 wierszy po 30 gr. wyżej 40 gr. za wiersz mil. (na str. 4-szp.). Zaręcz. i zaślub. po tekście 10 zł. Za miejsce zastrzeżone specjalna dopłata. Zamiejscowe o 50 proc., zagraniczne o 100 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada. Drobne 15 groszy. — Najmniejsze zł 1.50, poszukiwanie pracy 12 groszy, najmniejsze 1.20. — — —

W drukarni „Republiki” sp. z ogr. odp., Piłkowska 49 i 64.

Redaktor odpow. Jan Grobelniak.